

CHINY: MYŚLIWIEC 5. GENERACJI J-20 W GOTOWOŚCI OPERACYJNEJ

Chiński myśliwiec Chengdu J-20 osiągnął wstępną gotowość operacyjną. Informację tę potwierdził rzecznik prasowy Sił Powietrznych Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, Shen Jinke. Jak podkreślił, maszyna zadba o "lepszą ochronę suwerenności, bezpieczeństwa i integralności terytorialnej Chin".

Myśliwiec 5. generacji znajdujący się na wyposażeniu Chin, ma – jak podkreślają sami użytkownicy – znacząco zwiększać możliwości zwalczania zagrożeń w powietrzu. Chiński rzecznik podkreślił również, że J-20 (nazywany nieoficjalnie Black Eagle) odegrał „decydującą rolę” w odbywających się jesienią 2017 roku ćwiczeniach Red Sword 2017, kładąc także „fundament pod wzmocnienie nowych zdolności wojennych”. Zeszłoroczne ćwiczenia stanowiły zapewne ostatni sprawdzian przed ogłoszeniem wstępnej gotowości operacyjnej maszyn J-20.

Jak podkreślali w chińskich mediach eksperci wojskowi, proces wprowadzania nowo przyjętego na uzbrojenie sprzętu trwa rok do dwóch lat. Następnie myśliwce trafią do jednostek frontowych, co oznacza, że „mogą być faktycznie wykorzystane w działaniach bojowych”.

Myśliwce w technologii stealth poprawią wszechstronną zdolność bojową sił powietrznych i umożliwią jej lepszą ochronę suwerenności, bezpieczeństwa i integralności terytorialnej Chin.

Shen Jinke, rzecznik prasowy chińskich sił powietrznych

Chińczycy zaznaczają również, że myśliwce wielozadaniowe J-20 mają „łamać monopol” w regionie na maszyny 5. generacji, który mieli Amerykanie oraz ich sojusznicy, tacy jak Japonia. Chiny, z dniem 8 lutego br., stały się bowiem trzecim krajem (po USA i Izraelu), na którego wyposażeniu znajdują się myśliwce 5. generacji we wstępnej lub pełnej gotowości operacyjnej.

Czytaj też: [90-lecie chińskich sił zbrojnych. Armia potężna jak nigdy \[ANALIZA\]](#)

Jak podkreślił Shen Jinke, siły powietrzne Chin stają się „nowoczesną, strategiczną jednostką, zdolną do prowadzenia walk na wszystkich terytoriach”. Co więcej, w najbliższej przyszłości osiągnąć mają również status „znaczącej siły, odpowiedzialnej za kształtowanie sytuacji, zarządzanie i kontrolę kryzysową, zapobieganie wojnie oraz wygrywanie wojny”.

Tajemniczy i elitarny?

Pierwszy lot chińskiego myśliwca, który w Chinach klasyfikowany jest jako samolot myśliwski dalekiego zasięgu 4. generacji (Chińczycy określają ją na podstawie daty integracji sprzętu), odbył się w 2011 roku. Jego prezentacja przed szeroką publicznością odbyła się jednak dopiero 5 lat później, czyli podczas 11. Airshow China w Zhuhai w listopadzie 2016 roku. Natomiast parę miesięcy później, w lipcu 2017 roku J-20 miał swój debiut podczas parady z okazji obchodów 90-lecia Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej organizowanej na największym poligonie wojskowym w Azji, czyli Zhurihe.

Oficjalne informacje na temat wprowadzenia J-20 do służby pojawiły się we wrześniu 2017 roku – choć nieoficjalnie media informowały o tym już parę miesięcy wcześniej, bo w marcu. Rzecznik chińskiego resortu obrony, Wu Qian podkreślał wtedy, że trwają testy maszyny, przebiegające zgodnie z wcześniej ustalonym harmonogramem.

Czytaj też: [Chiny: Narodowy „Wielki Brat”. Miliony kamer w jednym systemie rozpoznawania twarzy](#)

Chengdu J-20 jest obecnie produkowany na niewielką skalę dla chińskich sił powietrznych. Wywiady państw zachodnich i Tajwanu uważają, że maszyna dysponuje właściwościami stealth głównie w aspekcie przednim, niewiadomą pozostają jednak właściwości absorpcyjne fal radarowych farby użytej do malowania samolotu i materiałów, z których jest zbudowany.

Zwraca się również uwagę na zewnętrzne podobieństwo J-20 do amerykańskiego samolotu F-22 Raptor. Co więcej, USA już kilka lat temu twierdziły, że podczas projektowania chińskiego myśliwca 5. generacji korzystano z rozwiązań, których plany wykradziono z biur projektowych Lockheed Martin, podwykonawców koncernu oraz jego zagranicznych kooperantów, którzy brali udział w programie myśliwca F-35. Ta chińska operacja szpiegowska otrzymała w amerykańskich agencjach wywiadowczych kryptonim Bizantyjski Hades (Operation Byzantine Hades). Według tego, co dotąd opublikowano, był to zakrojony na szeroką skalę, wieloletni program w którym Chińczycy wzięli sobie za cel zarówno instytucje rządowe, jak i przemysłowe.

[The Chengdu J-20](#) by [CSIS](#) on [Sketchfab](#)

Piloci J-20, którzy otrzymali zezwolenie na wypowiedzi dla prasy we wrześniu zeszłego roku, przekazali, że samolot dysponuje "pewnymi możliwościami współdzielenia sensorów". Chengdu uzbrojony jest w przenoszone w komorze wewnętrznej do sześciu pocisków powietrze-powietrze krótkiego i dalekiego zasięgu (prawdopodobnie PL-9, PL-12C/D, PL15 i PL-21) i dwa pociski powietrze-powietrze krótkiego zasięgu, podwieszane w komorach bocznych kadłuba.

Chiny pracują obecnie nad kolejnymi samolotami "niewidzialnymi" dla radarów, następcami J-20. Jest to, między innymi, samolot J-31, pokazany po raz pierwszy podczas pokazów powietrznych w 2014 r.

Czytaj też: [Zbrojeniowa ekspansja Pekinu. Broń z Chin w globalnych konfliktach \[ANALIZA\]](#)